

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 03.03 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Krystynę i Sylwestra Wojdów (r. śm.) zam. córka z rodziną

16⁰⁰ + Wandę, Mieczysława Baran, Jana, Marię Baran z int. syna Krzysztofa z rodziną

16³⁰ + Jana Stachurę (r. śm.)

Wtorek 04.03 Św. Kazimierza, Królewicza (święto)

16⁰⁰ + Władysławę (r. śm.), Mieczysława Stępnów, Marcina Sołtysa z int. rodziny Sołtysów

16³⁰ + Bartka Dziewięckiego z int. kolegów z pracy taty Iskra

Środa 05.03 Środa Popielcowa

16⁰⁰ 1) zm. z rodziny Wieczorków, Woźniaków, Jerzego Dziergwę

2) + Józefa Machulskiego (r. śm.) z int. rodziny

Czwartek 06.03 Czwartek - I czwartek

16⁰⁰ 1) + Władysława, Franciszkę Wierzbickich z int. syna

2) + Helenę Kruk

Piątek 07.03 Piątek - I piątek

16⁰⁰ + Franciszkę, Wincentego Szyszków, Franciszkę, Jana Frankowiczów i wnuka Tadeusza z ofiary córki

Sobota 08.03 Sobota

7⁰⁰ + Władysława i Genowefę Krzyszkowskich

16⁰⁰ 1) + Antoniego, Stefanę Prokop, Franciszka, Mariannę Stachura, Józefa, Kazimierę Prokop z int. rodziny

2) + Annę, Stanisława Kowalskich, Annę, Mieczysława Korbanów z int. dzieci i wnuków

16³⁰ Zdzisława Lacha z int. kolegów

Niedziela 09.03 I Niedziela Wielkiego Postu

8⁰⁰ + Józefę, Władysława Więcków, Cecylię i Henryka Kmiecików, Annę Giemza z int. rodziny

10⁰⁰ + Mariannę, Jana Cielątków, Edwarda Władyszewskiego, Tomasza Kubickiego z int. rodziny

12⁰⁰ Chrzest - Amelia Ubożak

16⁰⁰ Msza Święta za parafię

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Edwarda Kołka z Brzeziny oraz Mieczysława Domagałę z Kowali, którzy odeszli do domu Ojca. Niech odpoczywają w pokoju †

Ekstra...

× 05.03 - Dzień Teściowej

× 08.03 - Dzień Kobiet

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

VIII Niedziela Zwykła

2 marca 2014 r.

Nr 14 (275)



Środa Popielcowa

Komentarz...

„Jesteśmy umęczeni niedospanymi nocami, dojazdami do pracy, ciasnotą mieszkaniową, chodzeniem po sklepach, mnogością obowiązków, spraw do załatwienia, ludźmi, którzy się wciąż do nas cisną. I stąd błędy, które popełniasz: źle analizujesz, wymykają ci się istotne elementy, pochłaniają cię szczegóły. Jesteś powierzchowny: unikasz trudnych ludzi, trudnych spraw, nie stać cię na długofalowe myślenie. Brakuje ci czasu na rozmowy zasadnicze. Zbywasz obowiązki, nie doceniasz albo przeceniasz. Reagujesz naskórkowo, alergicznie, pochopnie podejmujesz decyzje albo je odwołujesz

tak długo, że przestaną być aktualne. Brak ci precyzji w działaniu. – Stajesz się jednostką zagubioną w coraz bardziej przez siebie niezrozumianym świecie. I dlatego potrzeba ci uspokojenia, ciszy – modlitwy. Bo może w którymś momencie spostrzeżesz, że jesteś daleki od wszystkiego, czego naprawdę chciałeś. /ks. M. Maliński/

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 49, 14-15 / 1 Kor 4, 1-5 Ewangelia: Mt 6, 24-34

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował, albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt o swoje życie, o to, co macie jeść i pić; ani o swoje ciało, czym się macie przyodziewać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbyt troszczyście? Przypatrzcie się lilii na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie o wiele pewniej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy

A w parafii...

- Dziś brat Jakub Edward Zawadzki przyjmuje święcenia diakonatu. Pamiętajmy o modlitwie w jego intencji.
- Srodą popielcową rozpoczynamy Wielki Post. Tego dnia odbywa się tradycyjne posypanie głów popiołem. Po mszy świętej o godz. 16.00 zapraszamy na spotkanie uczniów kl. III gimnazjum przygotowujących się do bierzmowania.
- W czwartek przypada pierwszy czwartek miesiąca. Spowiedź od godz. 15.00. Po mszy świętej o godz. 16.00 zapraszamy na Drogę Krzyżową dla dzieci oraz spotkanie kl. II gimnazjum przygotowujących się do bierzmowania.
- W piątek przypada pierwszy piątek miesiąca. Spowiedź od godz. 15.00. Po mszy świętej o godz. 16.00 zapraszamy na Drogę Krzyżową.
- W niedzielę po sumie zapraszamy na nabożeństwo wielkopostne. Nabożeństwo Gorzkich Żali będzie odprawiona o godz. 15.30, a po nim msza święta popołudniowa.

8 marca

*„Kobieta jest jak błękitny diament,
który oświetlony promieniami słońca,
rzuca swój blask na wszystkich,
którzy na niego spojrzą.
Stajesz się niewolnikiem jej piękna,
które swą wspaniałością,
nie pozwoli przejść obojętnie,
odrywając od niej wzroku.”*

Drogie Panie z okazji Waszego święta życzymy samych pomyślnych dni, mądrych decyzji i mężczyzn, którzy docenią Waszą niewieścią duszę i piękno. Redakcja

W poszukiwaniu...

Już niedługo posypiemy głowę popiołem, będziemy śpiewać Gorzkie Żale i uczestniczyć w Drodze Krzyżowej. Podejmiemy post, nie zapomnimy o modlitwie i jałmużnie... Ale czy zaprzemy się samego siebie, weźmiemy swój krzyż i będziemy Go naśladować? Takie jest nasze zadanie. /KP/

Zakonnice...

Wizytki – są zakonem kontemplacyjnym, prowadzą życie wspólnotowe w ścisłej klauzurze, oddane modlitwie i skupieniu, ze stałą troską o zbawienie bliźnich i pomoc Kościołowi, bez wyraźnego określenia czynnej działalności apostolskiej. Wszystkie ćwiczenia duchowe – modlitwa myślana, odmawianie Liturgii Godzin, adoracja – odbywają się wspólnie. Również pracę siostry wykonują w mniejszych bądź większych zespołach. Przez cały czas, z wyjątkiem dwóch rekreacji trwających ok. 1 godziny, zachowywane jest milczenie. Utrzymaniu klimatu skupienia i samotności, niezbędnego dla życia kontemplacyjnego, sprzyja mieszkanie w osobnych celach oraz możliwość dni skupienia i rekolekcji, które odprawiają siostry indywidualnie w ciągu roku. Możliwość kilkudniowego skupienia w ciszy klauzury udostępnia zakon również osobom świeckim. Z inspiracji wizyttek i pod ich kierunkiem działają stowarzyszenia skupiające świeckich: Straż Honorowa Serca Jezusowego, Stowarzyszenie św. Franciszka Salezego, Straż Honorowa Niepokalanego Serca Maryi, Adoracja Nocna w Rodzinach. Zakon założył w 1610 r. św. Franciszek Salezy i św. Joanna de Chantal, w Polsce istnieje od 1654 r. Wizytką była mistyczka św. Małgorzata Alacoque, czcicielka Najświętszego Serca Jezusa. Pełna nazwa: Zakon Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (VSM) /za: ekai.pl/

Tu es Petrus...

51. Św. Symmach (22.XI.498-19.VII.514) [Lorenzo 498, 501-505] Po śmierci Anastazego II wrogo nastawiona do Bizancjum większość wybrała na papieża diakona Symmachusa (22 listopada 498). Mniejszość zaś, która zaliczała się do zwolenników Anastazego, wybrała antypapieża Wawrzyńca. Wawrzyńiec dopiero w 506 usunął się na rozkaz Teodoryka. Resztę swych dni spędził w surowej samotności w posiadłości wiejskiej. Symmachowi z kolei zarzucano, że jest schizmatykiem. Mimo to spór toczył się dalej: lud opowiadał się za Symmachem, jednak część kleru była mu przeciwna. Te spory doprowadziły do powstania tzw. „Symmachiańskich fałszerstw”, zbioru nieautentycznych dokumentów z czasów wcześniejszych. Liber Pontificalis informuje, że Symmach ostro występował przeciwko manichejczykom. Za jego pontyfikatu w roku 506 odbył się Synod w Agde (Galia) tzw. Synodus Agathonensis.

Boży człowiek... - św. Kunegunda (3 marca)



Kunegunda urodziła się ok. 978 r. Była córką Zygryda, hrabiego Luksemburga. W wieku ok. 20 lat została poślubiona Henrykowi II, księciu Bawarii, który po śmierci Ottona III w 1002 r. został wybrany najpierw królem, a od 1014 r. - cesarzem Niemiec. Oboje żyli jako dziewicze małżeństwo. Św. Henryk otaczał ją taką czcią, że chciał, by z nim dostąpiła zaszczytu koronacji na królową. Dokonał jej w Padeborn ówczesny arcybiskup Moguncji, św. Willigis. W roku 1014 Kunegunda udała się z mężem do Włoch, by w Rzymie z rąk papieża Benedykta VIII otrzymać koronę cesarską. Choć cesarska para żyła w czystości, Kunegundy nie ominęło oskarżenie o cudzołóstwo. By się od niego uwolnić, poddała się "sądowi Bożemu" - przeszła po rozżarzonych lemieszach. Kunegunda fundowała liczne klasztory i opactwa, przyczyniła się do budowy katedry w Bambergu. Po śmierci męża wstąpiła do ufundowanego przez siebie klasztoru benedyktynek w Kaufungen. Podczas uroczystości poświęcenia tego klasztoru, po liturgii Słowa, cesarzowa zdjęła cesarskie szaty, ostrzygła włosy i odziała się w zgrzebny habit. Swój majątek przeznaczyła na fundację kościelne i dobroczynne. Zrobiło to wielkie wrażenie na uczestnikach ceremonii. Opisuje to wydarzenie ks. Piotr Skarga w "Żywotach Świętych". Jako zakonnica służyła z oddaniem ludziom, zwłaszcza ubogim. Nie wyróżniała się niczym w ubóstwie i posłuszeństwie, nie wymawiała się od żadnych prac, nawet służebnych. Zmarła 3 marca 1033 r. W ikonografii Kunegunda Luksemburska występuje w stroju cesarskim, najczęściej z mężem św. Henrykiem. Przedstawia się ją także w habitach zakonnym trzymającą w ręku kościół. **Modlitwa.** Boże, który pomiędzy innymi przedziwnymi dziełami Twoimi, świętą Kunegundę, Dziewicę, takimi cnotami przyozdobiłeś, że ona i w małżeństwie dziewictwo przechowała, a po śmierci małżonka wstąpiwszy do zakonu wysokimi cnotami zajaśniała, daj miłościwie, abyśmy starając się godnie Ją uczcić, za Jej pośrednictwem wedle możliwości naszej cnoty Jej naśladowali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

Zamyśl się...

„W życiu jest coś więcej do zrobienia, niż tylko zwiększyć jego tempo” /Mahatma Gandhi/

Uśmiech...

- Chciałem zamówić dla żony tort urodzinowy. - Ile świeczek? - 26 - jak zwykle.

Coś dla ducha...

„O oszpeconej żonie i niewidomym mężu”

Pech chciał, że młoda narzeczona, zanim jeszcze wyszła za mąż, rozchorowała się na ospę. Narzeczony stwierdził wtedy, że bolą go oczy, a po jakimś czasie oznajmił: - Oslepiłem. Otworzył oczy dopiero wówczas, gdy po dwudziestu latach małżeństwa umarła jego żona. Gdy go zapytano o przyczynę tego cudownego wyzdrowienia, odrzekł: - Wcale nie byłem ślepy, ale udawałem, żeby moja żona nie zamartwiała się na myśl, że oglądam ją zeszpeconą chorobą. /ks. Kazimierz Wójtowicz/